



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(2301)

151. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 6 lipca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja rządu na temat posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 23–24 czerwca 2011 r.
2. Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych na temat Komunikatu do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – Nowa koncepcja działań w obliczu zmian zachodzących w sąsiedztwie KOM(2011) 303.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 32)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich członków komisji, a przede wszystkim witam naszych gości z MSZ, czyli pana ministra Macieja Szpunara, pana Piotra Kobzę, radcę, panią Beatę Prądyńską, zastępcę dyrektora Departamentu Komitetu do Spraw Europejskich, i trzy pozostałe osoby – praktykantki, tak? – Agnieszkę Zalewską, Magdalenę Szuber i Magdalenę Gąsior.

Szanowni Państwo, żebyśmy mogli rozmawiać szczerze i zadawać pytania, dzisiejsze posiedzenie jest potraktowane jako posiedzenie zamknięte. Dzisiaj rozpoczyna się też przedstawianie priorytetów itd., jest wystąpienie premiera w Strasburgu, więc żeby nie było zaburzeń, chciałbym to posiedzenie właśnie w ten sposób potraktować. Czyli na sali nie ma nikogo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma nikogo spoza grona osób, które kwalifikują się do udziału w tym posiedzeniu zamkniętym.

Proszę państwa, porządek obejmuje punkt pierwszy, czyli informację rządu o posiedzeniu Rady Europejskiej, i punkt drugi, czyli komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady itd., państwo mają to na piśmie.

Czy są uwagi do tego porządku? Nie ma.

Wobec tego od razu oddaję głos panu ministrowi Maciejowi Szpunarowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Czyli zaczynamy od kwestii Rady Europejskiej. Nie wiem, może omówię obydwa punkty i...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Tak będzie najlepiej, bo to się trochę łączy.)

Tak, one są powiązane.

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: My mamy materiał pisany, więc bardzo proszę, Panie Ministrze.)

Dziękuję.

23 i 24 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Europejskiej, spotkanie szefów państw i rządów, ostatnie spotkanie w czasie prezydencji węgierskiej – chociaż, jak wiadomo, to nie władze kraju prezydencji przewodniczą posiedzeniom Rady Europejskiej, tylko przewodniczący Rady Europejskiej. Było to ostatnie posiedzenie przed polską prezydencją.

Wśród tematów dyskutowanych na posiedzeniu Rady Europejskiej znalazły się kwestie dotyczące polityki gospodarczej, migracji, a także rozszerzenia Unii o Chorwację.

Jeśli chodzi o politykę gospodarczą, to zostało to odzwierciedlone w konkluzjach Rady Europejskiej. Posiedzenie to zbiegło się z zamknięciem pierwszego semestru europejskiego. Rada potwierdziła, że semestr może stać się skutecznym narzędziem służącym wsparciu polityki gospodarczej państw członkowskich, a także krajowych procesów określania polityki w sposób zintegrowany i przejrzysty, z odpowiednim wyprzedzeniem.

Rada Europejska omówiła także polityki i środki przedstawiane przez państwa członkowskie w aktualizacjach programów stabilności i wzrostu oraz programu konwergencji lub stabilności, a także w krajowych programach reform. Podkreślono, że wysiłki na szczeblu krajowym należy wesprzeć na poziomie Unii Europejskiej, w szczególności po to, aby wyzwolić pełen potencjał Europy w zakresie wzrostu gospodarczego i tworzenia miejsc pracy. Wskazano na konieczność przyspieszenia działań nad strategiami „Europa 2020”, a także „Aktem o jednolitym rynku” – Single Market Act.

Państwa członkowskie uczestniczące w pakcie euro plus ustaliły zobowiązania obejmujące łącznie około stu odrębnych środków. Te zobowiązania będą stanowiły pierwszy krok w kierunku osiągnięcia celów paktu i powinny być wdrażane na szczeblu krajowym. Kompleksowy pakiet zatwierdzony w marcu przez Radę Europejską został niemal w całości wdrożony. Osiągnięto także porozumienie w sprawie traktatu o europejskim mechanizmie stabilności oraz zmienionego Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej. Państwa członkowskie powinny podjąć wszelkie działania, aby ratyfikacja traktatu, czyli ta zmiana w związku z mechanizmem stabilności, nastąpiła do końca 2012 r. i by zmieniony Europejski Instrument Stabilności Finansowej wszedł szybko w życie.

Gdy chodzi o stanowisko Polski w aspekcie polityki gospodarczej, to, tak jak powiedziałem, podsumowany został pierwszy semestr europejski. Obecnie najistotniejszą kwestią w tym zakresie jest to, aby państwa członkowskie wiarygodnie wypełniały swoje zobowiązania zapisane w programie stabilności lub konwergencji, a także w krajowych programach reform.

Wyniki rozmów w zakresie drugiego aspektu posiedzenia Rady Europejskiej, czyli migracji, także zostały odzwierciedlone w konkluzjach Rady. Rada Europejska określiła wskazówki co do rozwoju unijnej polityki migracyjnej w odniesieniu do zarządzania strefą Schengen, kontroli granic zewnętrznych, rozwijania partnerstwa z państwami południowego sąsiedztwa oraz ukończenia do 2012 r. budowy wspólnego europejskiego systemu azylowego.

Rada potwierdziła, że swobodny przepływ osób ustanowiony w traktacie jest jednym z najbardziej wymiernych osiągnięć i sukcesów w zakresie integracji gospodarczej, jedną z podstawowych wolności. Podkreślono, że należy wzmacniać współ-

pracę w strefie Schengen. Rada stwierdziła także, że należy wyjść naprzeciw nadzwyczajnym okolicznościom, z powodu których konieczne jest wprowadzenie mechanizmu ograniczającego i jednocześnie nienaruszającego zasady swobodnego przepływu osób. Mechanizm ten powinien obejmować zestaw środków, które miałyby być stosowane w stopniowy, zróżnicowany i skoordynowany sposób, aby wspomóc państwa członkowskie w radzeniu sobie z trudną sytuacją.

Z satysfakcją należy odnotować, że, zgodnie z poprawką wniesioną przez Polskę, zapisy konkluzji Rady w zakresie wypracowania rozwiązań dotyczących problemu migracyjnego wskazują zarówno na południowy charakter sąsiedztwa, jak i aspekt wschodni.

I jeszcze kwestia Chorwacji. Wiemy, że negocjacje dotyczące traktatu akcesyjnego zostały już zakończone, w tej chwili trwa tylko etap redakcji traktatu. Zgodnie z konkluzją Rady podpisanie traktatu z Chorwacją powinno nastąpić do końca 2011 r., czyli w trakcie polskiej prezydencji. Wskazano równocześnie na potrzebę kontynuowania przez Chorwację reform, głównie w zakresie wymiaru sprawiedliwości, czyli rozdziału 23.

To może tyle, jeżeli chodzi o te podstawowe kwestie związane z Radą, i przejdę od razu do punktu drugiego.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Tak, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Chodzi o komunikat do Parlamentu, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego „Nowa koncepcja działań w obliczu zmian zachodzących w sąsiedztwie”. Komunikat z 25 maja 2011 r. wraz z konkluzjami Rady do Spraw Zagranicznych z czerwca kończy przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. W tym zakresie rząd jest zadowolony z brzmienia komunikatu i nowych propozycji dotyczących Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Wzmocnienie stosunków z sąsiedztwem jest jednym z priorytetów naszej prezydencji, wskazujemy tutaj na to, że Europa korzysta na otwartości. Komunikat stanowi także wstęp do ogłoszenia podczas warszawskiego szczytu Partnerstwa Wschodniego rozszerzonej oferty dla państw Wschodu i przygotowania mapy drogowej głównych przedsięwzięć realizowanych w ramach Partnerstwa Wschodniego. Słowa uznania za przyjęcie tego komunikatu należą się panu komisarzowi Štefanowi Füle. Zgłoszona przez niego na początku 2010 r. inicjatywa uzyskała wsparcie wysokiej przedstawiciel i państw członkowskich. W połowie przeglądu doszło do tej fali demokratyzacyjnej w Afryce Północnej i protestów na Białorusi, i to bez wątplenia udowodniło, że taki dokument jest przygotowywany we właściwym momencie.

Najistotniejsze nowości wprowadzone do Europejskiej Polityki Sąsiedztwa to przede wszystkim – to postulowała także Polska – uzupełnienie jej o wymiar demokratyczny i związany z budową społeczeństw obywatelskich dzięki wykorzystaniu nowych instrumentów współpracy. Wymienia się tutaj Europejski Fundusz Solidarności, którego Polska jest współinicjatorem, i Civil Society Facility. Liczymy na szybkie wdrożenie tych inicjatyw, być może jeszcze w trakcie polskiej prezydencji.

Kolejnym pozytywnym aspektem tego komunikatu jest większe zróżnicowanie oferty politycznej i gospodarczej dla naszych sąsiadów. Komunikat wskazuje konkretne dziedziny, w których oferta Unii dla sąsiedztwa będzie mogła być zwiększana w zależności od ambicji każdego państwa. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w naszym sąsiedztwie są państwa o różnych możliwościach i różnej wizji swojej przyszłości, a ten mechanizm sąsiedztwa powinien te aspekty uwzględniać. Komunikat istotnie posuwa do przodu ofertę gospodarczą, dzięki deklaracji możliwości zawierania przez wszystkie spełniające kryteria państwa tak zwanych pogłębionych i wszechstronnych umów o wolnym handlu. To jest oferta głównie dla państw Wschodu. W tej chwili negocjujemy taką umowę z Ukrainą.

Istotne znaczenie ma także zapowiedź kontynuowania polityki ułatwień wizowych, w tym procesu dochodzenia do liberalizacji wizowej w odniesieniu do państw wschodniego sąsiedztwa. W stosunku do państw Południa komunikat przewidywał równie ambitną ofertę dochodzenia najbardziej zaawansowanych państw do ruchu bezwizowego. Jednak państwa nie zgodziły się na to, czyli nastąpiło takie zróżnicowanie z korzyścią dla aspektu wschodniego.

Może jeszcze na zakończenie wspomnę, że po raz pierwszy komunikat przywołuje art. 49 traktatu, dotyczący rozszerzenia. Jest to bardzo delikatnie zarysowane, ale – mimo wszystko – wskazanie na perspektywę członkostwa. Musi być jasno powiedziane, że te państwa, które mają takie ambicje i podejmą wszelkie działania zmierzające do członkostwa, mają możliwość przystąpienia do Unii Europejskiej. W zasadzie pierwszy raz to się pojawiło, chodzi tu głównie o państwa naszego wschodniego sąsiedztwa.

To może tyle z mojej strony tytułem wprowadzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram wobec tego dyskusję, jest możliwość zadawania pytań. Czy...

(*Senator Janusz Rachoń: Można?*)

Pan senator Janusz Rachoń, pan przewodniczący. Proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący, czy mogę zadać pytanie niezwiązane bezpośrednio z tym tematem, a związane z polską prezydencją?

Nie mam wątpliwości, że w ramach prezydencji czeka nas cały szereg niespodzianek. Pierwsza już się pojawiła, to znaczy wprowadzenie kontroli celnej na granicy duńskiej. Czy my mamy pomysł, co z tym fantem zrobić, jak zareagować?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Maciej Szpunar:

To jednak, Panie Senatorze, jest z tym związane, bo kwestia migracji była jednym z tematów posiedzeń Rady Europejskiej. Jak mówiliśmy już wcześniej wielokrotnie, na Polsce w trakcie prezydencji spoczywa szczególny obowiązek i nie możemy przedstawiać stanowiska najbardziej skrajnego, bo wtedy wykluczymy siebie z roli mediatora. Bez wątpienia stanowisko Polski jest oparte na tym, że zasada swobody

przepływu osób jest fundamentalnym osiągnięciem rynku wewnętrznego, że ograniczenie swobody przepływu osób odbije się negatywnie także na funkcjonowaniu innych swobód: przepływu towarów, przedsiębiorczości, świadczenia usług. Trudno o tym w tej chwili przesądzać, ale mamy nadzieję, że wprowadzone przez Danię restrykcje będą zgodne z prawem unijnym, przede wszystkim z zasadami Schengen. Oczywiście z dużym zainteresowaniem wsłuchamy się w głosy tych państw członkowskich, aby móc ocenić, czy rzeczywiście obecna sytuacja uzasadnia stosowanie tych mechanizmów wyjątkowych, no i będziemy chcieli się przyjrzeć temu, czy te mechanizmy są zgodne z zasadami Schengen. Chcemy w tym zakresie przeprowadzić dyskusję w ramach Nieformalnej Rady JHA, która odbędzie się w lipcu w Sopocie.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dotarł do nas taki sygnał, że Komisja Europejska zamierza nawet wyciągać jakieś konsekwencje. Czy wobec tego są wątpliwości, czy to, co wprowadzono w Danii, jest zgodne, czy nie jest zgodne...

(Senator Janusz Rachoń: Mogę jeszcze uzupełnić?)

Proszę bardzo, jeszcze pan senator Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Chciałbym tylko na jedno zwrócić uwagę. Wczoraj oglądałem wiele stacji zagranicznych: angielskich, niemieckich itd. Oczywiście dziennikarze mogą wybiórczo przeprowadzać wywiady z obywatelami, ale moją uwagę zwróciło bardzo ostre wystąpienie pana przewodniczącego Jerzego Buzka, który powiedział, że ma nadzieję, iż to nie jest początek rozmontowywania strefy Schengen. Myślę więc, że ocena tego kroku jest faktycznie dosyć krytyczna.

Czy pan minister się orientuje, jakie były rzeczywiste powody tego, że Duńczycy wprowadzili tę kontrolę? Mówi się o jakichś narkotykach, szczególnie na promach, więc nie bardzo rozumiem, czemu wprowadzono kontrole na granicach lądowych, a oglądałem migawki z granic lądowych między Niemcami a Danią...

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Oczywiście nie wykluczamy, że mogą zaistnieć sytuacje wyjątkowe dla państw członkowskich, które uzasadniałyby wprowadzenie ograniczeń zgodnych z prawem, bo *acquis* Schengen przewiduje możliwość stosowania wyjątków. Trudno nam ocenić tę zgodność, na pewno Komisja ma o wiele lepsze mechanizmy w tym zakresie, aby móc to sprawdzić. Także jesteśmy tym zaniepokojeni, co do tego nie ma wątpliwości. Dopuszczamy taką ewentualność, że to, co się stało w Danii – takie głosy też są, trudno mi w tej chwili do nich się odnieść – to jest element jakiejś politycznej gry wewnętrznej. Akurat w przypadku Danii trudno twierdzić, że jest to państwo najbardziej zagrożone

falą imigracji, są inne państwa bardziej wystawione na to niebezpieczeństwo. No, ale nie chcemy tego w tym momencie przesądzać. Rola prezydencji, tak jak mówiłem, sprowadza się do tego, żeby rozwiązać problem. Są podmioty, którym łatwiej jest w tej chwili zająć zdecydowane stanowisko, my musimy także wsłuchać się w głosy Duńczyków.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Proszę o kolejne pytania.
Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Skoro mamy tutaj sobie szczerze rozmawiać, to chciałbym zapytać tak generalnie o sytuację polityczną i stabilność tego tworu, który nazywa się Unią Europejską. Bo widzimy, że w różnych obszarach i na różnych płaszczyznach pojęcie solidarności europejskiej i państwowej ulega erozji. Chodzi tu o kwestię granic, ale również kwestię braku solidarności międzypaństwowej w obszarach gospodarczych – tak mi się wydaje – bo pewne polityki unijne nie biorą pod uwagę specyfiki poszczególnych państw. Nawet jeżeli obserwujemy takie zjawisko, że jednak państwa zrzucają się na to, żeby pomóc Grecji, to w sceptycznych komentarzach można wyczytać, że bardziej chodzi o pomoc bankom, które tam zostawiły pieniądze tychże próbujących Grecji pomagać państw.

Jaka jest w ogóle kondycja finansowa Unii Europejskiej w tej chwili, jaka jest kondycja moralna? Bo mnie się wydaje, że z tą kondycją moralną zaczyna być, powiedziałbym, nie za dobrze. Przepraszam za takie pytanie natury filozoficzno-ogólnej, ale widzę symptomy tego, że okres kryzysu, który mamy w tej chwili, pokazuje słabości i partykularyzmy, a nie możliwość czy chęć – często pewnie ze względu na sytuację wewnętrzną, ale być może także ze względu na zbyt słaby dialog – odnoszenia się do siebie właśnie z zastosowaniem solidarności. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, może ja dołożyłbym do tego pytanie. Tu w części dotyczącej polityki gospodarczej jest trzeci punkt: „Rada Europejska potwierdza zalecenia dla poszczególnych państw zatwierdzone przez Radę i wzywa wszystkie państwa członkowskie, by uwzględniły je w swoich krajowych decyzjach dotyczących budżetów i reform strukturalnych oraz by zajęły się niedociągnięciami, które ujawniono w toku europejskiego semestru”. Czy mógłby pan przybliżyć ten problem, powiedzieć, jakie są te główne niedociągnięcia, których państw to dotyczy i jak Polska wygląda w tej ocenie?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Były dwa pytania, może zacznę od pytania pana senatora Iwana.

Nie ma co ukrywać – tym bardziej tutaj, na takim trochę zamkniętym posiedzeniu – faktu, że integracja europejska rzeczywiście jest w dobie kryzysu, to znaczy jest

pewien efekt załamania się wiary w projekt europejski. To się przejawia może nie w jakiś radykalny sposób, ale na wielu płaszczyznach widzimy takie sygnały, począwszy od kwestii euro. Tu można snuć rozważania, że pewne błędy popełniono na samym początku, podczas powstawania strefy euro, że jednak nie pomyślano o konieczności koordynacji polityki gospodarczej przy wspólnej walucie, że być może niektóre państwa tuż przed rozszerzeniem z 2004 r. zostały przyjęte do strefy euro, mimo że nie spełniały wszystkich niezbędnych do tego kryteriów. Na to nałożył się kryzys finansowy. Wiadomo, że naturalną tendencją w wielu państwach, w wielu ośrodkach politycznych jest przrzucanie winy na kogoś innego, nie na decyzje krajowe. Zawsze łatwiej wtedy wskazać, że winna jest Unia. Ten element solidarności europejskiej jest niezwykle potrzebny. To się przejawia na wielu płaszczyznach, także na tej płaszczyźnie dotyczącej funkcjonowania strefy euro. Jest to problem niezwykle skomplikowany. Jeżeli podejmuje się dyskusje czy toczy się je w mediach, to one się koncentrują na jednym czy dwóch aspektach, ale to jest kwestia bardzo skomplikowana, jest to system naczyń połączonych. Jest to kwestia wspomnianych przez pana senatora banków, które poniosłyby olbrzymie straty w przypadku Grecji, ale jest to także kwestia pewnej wiarygodności strefy euro, to znaczy pokazania, że problemy jednego z państw członkowskich nie są problemami tylko tego państwa.

Kwestia solidarności będzie miała kolosalne znaczenie także przy negocjacjach nowej perspektywy finansowej. Ten element będzie cały czas powracał. My liczymy na to, że polska prezydencja przyczyni się do wzmocnienia wiary w projekt europejski i pozytywnego nastawienia do niego. Jestem przekonany, że integracja nie jest przyczyną tych problemów, z jakimi się w tej chwili zmagamy, i powinna być spostrzegana jako szansa wyjścia z tego impasu.

Co do szczegółów związanych z semestrem europejskim, jeśli chodzi o poszczególne państwa... Pan senator pytał...

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: ...jakie są te główne zastrzeżenia...)

Przede wszystkim te zalecenia mają być zrealizowane w formie tak zwanego sześciopaku, czyli aktów prawnych, które mają być...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, to się kojarzy z Żywcem.

...które w tej chwili są w trakcie przyjmowania, to jest aktualnie przedmiotem dialogu pomiędzy Radą, Parlamentem a Komisją. To jest taki główny wymiar. Myślę, że działania Polski zostały ocenione w miarę pozytywnie na tle innych państw.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Mam takie pytanie: czy te wszystkie uwagi będą publicznie dostępne? Jak to będzie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar: To znaczy one...)

Bo tutaj jest mowa o konkretnych uwagach, o tym, że Rada potwierdza zalecenia dla poszczególnych państw, czyli one gdzieś są wyartykułowane, skonkretyzowane. Stąd pytanie, czy te uwagi są publicznie dostępne.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Z tego, co wiem, to jest to publicznie dostępne, ale trzeba byłoby o to spytać pana ministra finansów, bo to on jest adresatem tych wszystkich zaleceń.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.
Kolejne pytania.
Pan poseł Ryszard Czarnecki.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego
Ryszard Czarnecki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, w piątek pan premier Tusk stwierdził, że Polska wywiera nacisk na to, aby nasz minister finansów wziął udział w sobotniej wideokonferencji ministrów finansów krajów eurolandu. Jak wiadomo, pan minister Rostowski wziął udział – chociaż tylko na prawach biernego obserwatora i bez prawa zabierania głosu – w pierwszej części tej wideokonferencji, kiedy była debatowana sprawa owego sześciopaku, mówiąc skrótowo. Nie pozwolono jednak na udział pana ministra finansów w drugiej części tej konferencji, nawet w roli obserwatora i słuchacza, chociaż wtedy była mowa o kwestii pomocy całej Unii Europejskiej dla Grecji, a przecież Polska jest krajem członkowskim Unii i nawet deklarowała chęć pomocy bogatszej od nas Grecji. W związku z tym mam pytanie, jak pan minister skomentowałby sytuację, że na samym początku prezydencji, dosłownie drugiego dnia, kraje eurolandu w pewnym sensie pokazują nam jako państwu, które przewodniczy Unii Europejskiej, miejsce w szeregu? Muszę powiedzieć, że ja to odebrałem jako swoisty poważny despekt, jako Polak byłem tym faktem oburzony. Jest pewien kontrast między bardzo radosnymi i sympatycznymi zapowiedziami o naszym wpływie, naszej dużej roli i nawet przywracaniu przez nas wiary w instytucje europejskie a tym, jakie jest nasze praktyczne przełożenie na struktury, w tym przypadku eurolandu. To było dosyć znamienne.

Prosiłbym pana ministra o komentarz w tej sprawie. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Dziękuję, Panie Pośle.

Przede wszystkim nie mogę się odnieść do informacji o tym, jak faktycznie przebiegał udział ministra Rostowskiego w spotkaniu ministrów finansów strefy euro, to on może o tym powiedzieć, ale nie mam wątpliwości co do...

(Poseł do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki: Ja mówię o doniesieniach medialnych, które nie były zdementowane przez MSZ ani ministra finansów.)

MSZ raczej by tego... To jest polityka ministra finansów, jeśli chodzi o ewentualny udział w spotkaniu eurogrupy. My mamy tam tylko status obserwatora, wiemy

więc, że nasz wpływ na podejmowanie decyzji w strefie euro jest bardzo ograniczony. Zresztą ten status obserwatora wynika tylko z tego, że sprawujemy prezydencję. Fakty są takie, że Polska nie jest członkiem strefy euro i w związku z tym nasz wpływ na podejmowane tam decyzje jest bardzo ograniczony.

Jeżeli pan poseł pyta o mój komentarz, to powiem, że uważam, iż dla dobra Unii strefa euro nie powinna być pozostawiona sama sobie w ten sposób, że podejmowano by w niej decyzje nieuwzględniające interesu pozostałych państw. Polska jest w tej szczególnej sytuacji, że ciąży na niej obowiązek przystąpienia do strefy euro. Wydaje się nam, że państwa, które są poza strefą euro, powinny mieć większy wpływ – być może nie na takich samych zasadach jak państwa będące w strefie euro – na funkcjonowanie tej strefy. Taki jest mój komentarz.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Poręba, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Tomasz Poręba:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Krótkie pytanie. Tematem dzisiejszego posiedzenia jest między innymi przegląd Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Ja jestem sprawozdawcą Parlamentu Europejskiego do spraw porozumienia o współpracy pomiędzy Unią Europejską a Armenią. Jestem dość często na południowym Kaukazie, słyszę różne głosy, jeżeli chodzi o aktualny stan stosunków czy relacji dyplomatycznych, politycznych między Polską a Azerbejdżanem, Armenią czy Gruzją. Czasami są to głosy krytyczne, czasami są to głosy wyrażające chęć głębszej współpracy między tymi krajami a Polską. Nasze przewodnictwo w Unii Europejskiej jest momentem szczególnym, również w kontekście Szczytu Partnerstwa Wschodniego, który chcemy i będziemy organizować w Polsce. Stąd moje pytanie: jak by pan scharakteryzował aktualne stosunki między Polską a Azerbejdżanem, Armenią i Gruzją? Jak by pan określił z punktu widzenia Polski strategię Unii Europejskiej dotyczącą tego regionu, regionu bardzo ważnego, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, a także potencjał gospodarczy, kulturalny itd., itd.?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Dziękuję, Panie Pośle. To rzeczywiście niezwykle szerokie pytanie.

Myszę, że ten ostatni komunikat w kwestii polityki sąsiedztwa, także w wymiarze wschodnim, wskazuje na zróżnicowane podejście. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że oczywiście mamy sześć państw uczestniczących w Partnerstwie Wschodnim, ale sytuacja tych państw jest zróżnicowana. Nie ma też co ukrywać, że perspektywa

członkostwa, perspektywa bardziej pogłębionej integracji dla państw Kaukazu Południowego jest nieco bardziej odległa niż w przypadku takich państw jak Mołdawia czy Ukraina, tak że...

Posel do Parlamentu Europejskiego Tomasz Poręba:

Panie Przewodniczący, mogę zawęzić pytanie?

Czy zechciałby pan w takim razie scharakteryzować stosunki Unia Europejska – Gruzja, Polska – Gruzja, również w kontekście tej – moim zdaniem – niefortunnej wypowiedzi pana prezydenta Komorowskiego, że kiedy on obejmie urząd, relacje z Gruzją nie będą już takie jak w przeszłości? Ja często spotykam się z Gruzinami w Brukseli, ostatnio rozmawiałem tam z panią ambasador i ona mówi wprost, że liczy na Polskę, że Gruzja liczy na Polskę, ale ze strony naszego kraju widać pewien dystans.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

Trudno mi ustosunkować się do wypowiedzi pana prezydenta, ale oczywiście nikt nie kwestionuje tego, że w interesie Polski – taka jest w dalszym ciągu polska polityka – leży wzmacnianie relacji z państwami kaukaskimi i podtrzymywanie dla nich perspektywy europejskiej. Jest faktem, że gdy chodzi o działania na rzecz integracji, to my też możemy czegoś więcej wymagać. Bez wątplenia takie państwa jak Mołdawia poczyniły znacznie większe postępy w zakresie dostosowywania się do reguł gry w Unii Europejskiej. Z tym państwem być może będą także otwarte negocjacje w zakresie umowy o poszerzonej strefie wolnego handlu.

Angażujemy się w najrozmaitsze projekty i choć to nie jest zakres mojej kompetencji w MSZ, obserwuję bardzo częste wyjazdy, spotkania, obserwuję wiele projektów, w które Polska angażuje się nie tylko w ramach Partnerstwa Wschodniego, między innymi w stosunku do Gruzji.

Jak sądzę, często popełniamy taki błąd, że oceniamy stosunki na podstawie takiej ogólnej retoryki, kiedy te państwa zgłaszają swoje pretensje, że można by było zrobić dla nich więcej. Zawsze jednak w takiej sytuacji trzeba wskazywać, że za perspektywę europejską dla tych państw, za ich pogłębione relacje gospodarcze z Unią Europejską odpowiadają także one same. Trzeba się przyjrzeć temu, jak funkcjonuje wymiar sprawiedliwości i jakie poczyniono reformy, wtedy mamy całościowy obraz.

Ja nie jestem dzisiaj w stanie dokonać całościowej oceny stosunków polsko-gruzińskich, wskazuję tylko na aspekty związane z Europejską Polityką Sąsiedztwa. Moim zdaniem one stwarzają perspektywy dla Gruzji, to państwo musi jednak wykazać się w tym zakresie większym zaangażowaniem i jasno określić, jaka jest jego wizja własnej przyszłości, tak jak powiedziałem, nie tylko na poziomie deklaracji politycznych, ale także na poziomie rzeczywistych działań. Ale absolutnie nie sądzę, żeby stosunki z Gruzją były traktowane w sposób nienależyty czy to przez Polskę, czy przez Unię Europejską.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Przewodniczący, korzystając z obecności naszych przedstawicieli w Parlamencie Europejskim, panów eurodeputowanych, chciałbym panom zadać pytanie. Można?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panowie, może bylibyście łaskawi mnie oświecić. Dziesięć minut temu rozpoczęło się spotkanie pana premiera Donalda Tuska z Parlamentem Europejskim. W jakiej formule to się odbywa? Czy to jest sesja Parlamentu Europejskiego, czy to jest konferencja prasowa?

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo, pan poseł Poręba.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego
Tomasz Poręba:**

Panie Senatorze, jest kilka rodzajów spotkań premiera polskiego rządu w Strasburgu. Będzie miał wystąpienie dzisiaj o godzinie 12.00 podczas sesji plenarnej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...po prostu będzie miał wystąpienie jako szef rządu kraju sprawującego prezydencję. W godzinach popołudniowych spotka się z szefami wszystkich grup politycznych funkcjonujących w Parlamencie Europejskim. Z tego, co mi wiadomo, były również plany, aby spotkał się z prezydium Komisji Spraw Zagranicznych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

O godzinie 9.00, z tego, co wiem, miała być...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, sesja plenarna... Wystąpienia szefów rządów zawsze są podczas głosowań, a w Strasburgu głosowania zaczynają się o godzinie 12.00...

(Senator Janusz Rachoń: Bo sesja plenarna pewnie zaczęła się o godzinie 9.00...)

O 9.00, tak, sesja plenarna każdego dnia zaczyna się o 9.00, a o godzinie 12.00 szef polskiego rządu będzie miał wystąpienie na forum Parlamentu Europejskiego, w którym przedstawi cele polskiej prezydencji, przedstawi pomysł Polski na najbliższe sześć miesięcy. Później, tak jak powiedziałem, będzie miał spotkanie z szefami grup politycznych. Z tego, co mi wiadomo, były też plany spotkania z prezydium Komisji Spraw Zagranicznych, ale nie wiem, czy to spotkanie będzie miało miejsce. Tak więc to dość aktywny dzień.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powiem panu tak: bardzo żałuję, że nie mogę być dzisiaj w Strasburgu, ale, nie wnikając w szczegóły, powiem, że ważne sprawy zatrzymały mnie tutaj w Warszawie.

Ale mogę, Panie Przewodniczący, jeszcze jedno?

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Proszę.)

Do pana ministra.

Ja przepraszam, że tak dopytuję o tę Gruzję, ale na pewno świetnie pan wie, że trudno wyabstrahować stosunki z Gruzją od polityki Rosji na południowym Kaukazie. Wiadomo, że ta polityka jest taka, aby osłabiać ten rejon z punktu widzenia jego aspiracji europejskich.

Co do Mołdawii... Gruzja poczyniła podobny progres, jeżeli chodzi o perspektywę przystąpienia do Unii Europejskiej czy przystosowanie kraju do standardów europejskich, i nikt tego nie kwestionuje. Na przykład w raporcie „Doing Business” za 2010 r. uznana została za kraj, który osiągnął największy progres, uzyskał największy awans, jeżeli chodzi o pozycję państwa pod względem postrzegania jako przychylnego dla przedsiębiorców, dla gospodarki, dla walki z korupcją etc, etc.

Moją intencją jest tylko zwrócenie podczas dzisiejszego spotkania uwagi na to, że przy bardziej asertywnej, bardziej dynamicznej polityce mamy szansę ten region podczas sprawowania naszej prezydencji dość mocno wyeksponować. I to tylko tyle.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pan poseł Czarnecki.

Poseł do Parlamentu Europejskiego

Ryszard Czarnecki:

Gwoli uzupełnienia odpowiedzi na bardzo ważne pytanie pana senatora chciałbym powiedzieć, że jest normą, jest standardem, iż szefowie rządów państw, które sprawują prezydencję, na początek i na koniec prezydencji spotykają się z Parlamentem Europejskim, przemawiają. Czasem bywa tak, że zamiast premiera występuje prezydent danego państwa, tak było trzy lata temu w czasie prezydencji francuskiej. Nie chcę publicznie prezentować różnic między mną a kolegą, moim przedmówcą, w związku z tym nie będę mówił, czy żałuję, czy nie żałuję, że dzisiaj mnie tam nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zależy, który prezydent... Ale to jest inna sprawa...

(Senator Janusz Rachoń: To w ogóle nie ta kwestia.)

Proszę państwa, kolejne pytania.

To może ja, Panie Ministrze, zadam pytanie. Wrócę do tych konkluzji; jest tu kwestia sytuacji Afryki Północnej i między innymi mowa jest o tym, że Rada Europejska potwierdza potrzebę prawdziwej solidarności w wymiarze praktycznym z państwami członkowskimi, które zostały najbardziej dotknięte przez problemy związane z przepływami migracyjnymi. Jak to miałoby wyglądać? Pan minister Sikorski przywołał symbolicznie parę osób...

(Rozmowy na sali)

Co Polska może w tym zakresie, jak mogłaby odpowiedzieć na tak zasygnalizowaną potrzebę?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Maciej Szpunar:**

To się przejawia, Panie Przewodniczący, na wielu płaszczyznach. To jest także ta pomoc, o której pan wspomniał, czyli realizacja Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Oczywiście tego zdarzenia, że parę osób bodajże z Tunezji przybyło wraz z ministrem Sikorskim na terytorium Polski, nie wskazywałbym jako przykładowo... Przede wszystkim chodzi o wzmocnienie polityki sąsiedztwa i stworzenie perspektywy rozwoju dla tych państw. Takie inicjatywy jak Europejski Fundusz Solidarności mają służyć wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego w tych państwach po to, aby zapobiec falom migracji w przyszłości. Ale to jest także kwestia wzmocnienia ochrony granic, czyli działań Frontexu. Pamiętajmy, że każdy niekontrolowany napływ imigrantów stwarza poważne niebezpieczeństwo. Kolejnym elementem jest polityka imigracyjna Unii. Oprócz kontroli granic istotne jest również to, w jaki sposób poszczególne państwa będą przyznawać prawo pobytu, prawo azylu obywatelom państw z tego rejonu świata. Wskazuje się na potrzebę uwzględnienia specyfiki niektórych państw, bo część państw jest na te niebezpieczeństwa szczególnie narażona. Myślę, że poprzez takie konkluzje wskazuje się na konieczność szczególnego wsłuchania w głosy z tych państw, które mają w tym zakresie największe doświadczenie. Ale to jest problem wielopłaszczyznowy, dotyczy to i kwestii ochrony granic, i kwestii polityki azylowej, migracyjnej, unijnej, wewnętrznej, i kwestii polityki sąsiedztwa, czyli zaangażowania się Unii na tamtym obszarze.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

(*Senator Janusz Rachoń*: Nie ma.)

Nie widzę chętnych.

Myślę, Panie Ministrze, że zaspokoiliśmy swoją ciekawość.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i wszystkim osobom panu towarzyszącym, dziękuję naszym gościom.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie naszej komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 16)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851